

Nieznany koreański geniusz – admirał Yi Sun-sin

5 grudnia 2013

Gdy Moskwa pogrążała się w okresie „wielkiej smuty”, a Rzeczpospolita brnęła w konflikt ze Szwecją, w zupełnie innej części świata powstała legenda, która trwa do dziś. Legenda niepokonanego admirała Yi.



Przyszły admirał Yi Sun-sin (spotykana także pisownia Li Sun-sin lub Yi Sun-shin – przypis autora) urodził się 28 kwietnia 1545 roku, jako trzeci syn w średnio zamożnej rodzinie urzędniczej. Jego ojciec też planował dla niego karierę urzędniczą, jednak wedle legendy już w chwili narodzin przepowiedziano mu karierę wojskową. Niewykluczone jednak, że przepowiednia ta powstała nieco później. Podobno już w wieku młodzieńczym przejawiał zdolności przywódcze, militarne oraz wielki spryt. Wedle jednej z legend, zdołał podstępem przekonać ojca do opuszczenia pomieszczenia i w ten sposób wykonać zadanie: „Pewnego dnia, kiedy Yi Sun-sin był jeszcze młody, ojciec powiedział mu będąc w pokoju, że ma on wymyślić sposób by skłonić go do opuszczenia pomieszczenia. Yi Sun-sin powiedział wtedy, że nie zna sposobu by nakłonić go do opuszczenia pokoju, ale może on wymyślić sposób by wszedł on

do pomieszczenia. Tak więc ojciec wyszedł, a Yi Sun-sin powiedział, że opuścił on pokój. Ojciec pochwalił syna za jego spryt.”

W życiu przyszłego admirała dość istotną cezurę stanowił rok 1564. Zawarł on wówczas związek małżeński, z którego ostatecznie urodziło mu się trzech synów: Hoe, Yo i Myon. Małżeństwo to było ważne z jeszcze jednego powodu: jego żoną została jedyna córka Bang Jin – sławnego i cenionego łucznika. Można przypuszczać, że małżeństwo był także związane z późniejszą próbą podjęcia przez niego służby w armii. Łucznictwo było bowiem jednocześnie traktowane jako rodzaj sztuki oraz jako umiejętność bojowa i było również częścią egzaminów wojskowych .

Początki jego służby nie wróżyły mu wielkiej kariery. Owszem, okazał się on dowódcą zdolnym i odnoszącym sukcesy. Niestety, z powodu zazdrości i, jak twierdzą Lee Nae Won i Lee Joung Eun, poprzez swoją uczciwość (np. nie chciał uczestniczyć w rozgrywkach skorumpowanych oficerów) zyskał sobie wrogów, co doprowadziło do wysunięcia pod jego adresem fałszywych oskarżeń i popadnięcia w niełaskę. Ostatecznie w 1591 roku otrzymał stanowisko dowódcy lewej floty prowincji Jeolla. Prowincja ta znajdowała się na południowo-zachodnim krańcu Półwyspu Koreańskiego, a więc była relatywnie mocno narażona na ataki ze strony Japonii. Nominacja ta okazała się punktem zwrotnym w jego karierze.

Wszystko dlatego, że w tym samym czasie ku Korei i Chinom swe zainteresowanie skierował, sprawujący faktyczną władzę w Japonii, generał Toyotomi Hideyoshi. Japończycy zorganizowali armię liczącą 160-170 tysięcy ludzi i około 700 okrętów. Koreańskie przygotowania do obrony wobec takiej potęgi były raczej skromne; wojsko liczyło około 50 tysięcy żołnierzy, ale było słabo wyszkolone i niedostatecznie uzbrojone. W połowie maja pod Busan i Dadaejin wylądowały, nieniepokozone przez obrońców, siły japońskie. Dowodzący tamtejszą częścią koreańskiej floty admirał Won Kyun Won Gyun nie zidentyfikował

zagrożenia i nie podjął żadnych działań. Stolica Korei Han-yang padła w pierwszej lub na początku drugiej dekady czerwca. Tak właśnie rozpoczynała się, mająca trwać w latach 1592-1598 r., wojna pomiędzy koreańskim państwem dynastii Joseon (wspieranym przez chińską dynastię Ming) a Japonią. Prawdopodobnie była to najważniejsza wojna XVI wieku w tej części Azji, gdyż konflikt ten stanowił pierwszy krok w realizacji imperialnych planów Hideyoshiego.

Na początku maja 1592 roku Yi Sun-sin po raz pierwszy poprowadził swe okręty do boju nieopodal portu Okpo i choć nie miał wcześniej żadnego doświadczenia w dowodzeniu flotą (co jednak nie stanowiło problemu, gdyż nie była praktykowana „specjalizacja” oficerów w danym typie działań) to połączone siły koreańskie pokonały Japończyków, którzy zostali zaskoczeni podczas płądrowania wyspy.

Wobec nieznacznego oporu na lądzie wojska japońskie odnosiły sukcesy i opanowały większość kraju. Jednak sukcesy odnoszone przez admirała w kolejnych bitwach skutecznie dezorganizowały dowództwo zaopatrzenia i posiłków. Dodatkowo trwały podbój utrudniały rozwijające się z czasem walki partyzanckie i krzepnięcie koreańskiej obrony (np. obrona miasta Chinju w grudniu 1592 r.) czy nadejście chińskich posiłków, które wkroczyły bronić chińskich wpływów na półwyspie. Wobec impasu na froncie, w 1593 r. zawarto rozejm i podjęto negocjacje pokojowe, ale zakończyły się one fiaskiem. Główną przyczyną były wygórowane oczekiwania strony japońskiej, ale i Chińczykom nie zależało na porozumieniu. Obie strony oczekiwały od siebie wzajemnego uznania się za wasała. Jeżeli uwzględnimy fakt, że wojna nadal nie była rozstrzygnięta, to fiasko rozmów pokojowych nie powinno nas dziwić.

Japończycy, którzy nadal utrzymywali się w południowej części Korei, w 1596 roku postanowili podjąć kolejną próbę opanowania kraju. Wystawili w tym celu armię liczącą 120-140 tysięcy ludzi i około 1000 okrętów, w tym także statki-żółwie. Wcześniej jednak postanowili wyeliminować admirała Yi, w tym

też celu w 1597 r. przygotowali mistyfikację, mającą za zadanie wciągnąć koreańską flotę w pułapkę i rozbić ją w bitwie na obszarze najeżonym podmorskimi skałami. Admirał, świadomy zagrożenia dla swoich ciężkich okrętów, odmówił wykonania rozkazu i choć został pozbawiony komendy, to jednak szczęśliwie zachował życie. Nowy dowódca, admirał Won Kyun (dołożył on wielu starań by pozbawić swego rywala dowództwa admirała Yi), okazał się lepszym intrygantem niż wodzem. Prowadząc flotę do boju utracił 157 spośród 169 okrętów.

W tej rozpaczliwej sytuacji koreański dwór nie miał innego wyjścia i ponownie powierzył dowództwo floty admirałowi Yi. W takich oto okolicznościach doszło 6 października 1597 roku do bitwy morskiej pod Myeongnyang. Naprzeciw siebie stanęły siły japońskie liczące 133 okręty wojenne (łącznie 333 jednostki pływające) oraz koreańskie admirała Yi, który do boju prowadził tylko 12 lub według innych przekazów – 13 okrętów (ta druga liczba wydaje się bardziej prawdopodobna) oraz prawdopodobnie 32 mniejsze jednostki. Wbrew oczekiwaniom Japończyków koreańskie zwycięstwo, dzięki zastosowanej taktyce wciągnięcia nieprzyjacielskiej floty w wąski przesmyk w czasie odpływu, było druzgocące. Prócz utraty inicjatywy, Japończycy stracili także 31 okrętów wojennych, a ich przeciwnik nadal dysponował wszystkimi okrętami, z którymi rozpoczynał bitwę.

Po raz ostatni admirał Yi dowodził w zwycięskiej bitwie z Japończykami 18 listopada 1598 r., nim kula z muszkietu nie zadała mu śmiertelnej rany. W ciągu swojego życia stoczył i wygrał 22 lub 23 bitwy, nie tracąc w nich ani jednego okrętu. Tej samej jesieni zmarł Toyotomi Hideyoshi, a wraz z jego śmiercią straciło sens dalsze prowadzenie tej wyniszczającej i nie przynoszącej spodziewanych sukcesów wojny. Dodatkowo, po śmierci generała wybuchła w Japonii ostatnia wojna domowa okresu sengoku. Tak więc pomimo braku formalnego traktatu pokojowego pragnienie jak najszybszego powrotu do domu było tak silne, zarówno wśród Japończyków, Chińczyków jak i Koreańczyków, że walki praktycznie ustały.

W 1606 roku rządzący w Korei król Seonjo ufundował pierwszą z wielu kaplic i pomników poświęconych pamięci admirała. Jego sława przetrwała także wśród jego dawnych wrogów. Wychowany w kulcie wojowników japoński admirał Togo, zwycięzca spod Cuszimy, miał powiedzieć, że o ile można porównywać go z admirałem Nelsonem, to jednak zestawienie go z geniuszem admirała Yi jest nieporozumieniem. Jego postać przeszła do legendy, jest z nim również nierozdzielnie związane pojęcie „statku-żółwia” (Geobukseon), czyli silnie opancerzonej jednostki, którą moglibyśmy uznać za praprzodka znanych nam pancerników. Okręty te, wraz z zastosowaniem doskonałej taktyki, pozwoliły mu odnieść wiele spośród jego zwycięstw, o których, co warto podkreślić, pamięć wciąż trwa, choć na Zachodzie jest on postacią niemal nieznaną.

Autor: Marcin Wasilewski

Zdjęcie: Brücke-Osteuropa ([CC0 1.0](#))

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](#)

BIBLIOGRAFIA

1. The Cambridge History of Japan t. 4, red. J. W. Hall, Cambridge 1991.
2. H. Chung, The Case of Korea, Oxon 2011.
3. M. J. Gilbert, Admiral Yi Sun-Shin, the Turtle Ships, and modern Asian history, „Education about Asia”, (2007) no.1.
4. T. Jaque, Dictionary of Battles and Sieges: A Guide to 8,500 Battles from Antiquity. through the Twenty-first. Century, Tom 2, Westport 2007.
5. Tek Yong Jian, Admiral Yi Sun Sin; At the Confluence of the East Asian Power Politics, Pointer. Journal of The Singapore Armed Force”, vol. 37 (2011) no. 2.
6. P. Lorge, War, Politics and Society in Early Modern China, 900-1795, Nowy Jork 2005.

7. K. Pratt, Everlasting Flower: A History of Korea, Londyn 2007.
8. J. P. Rurarz, Historia Korei, Warszawa 2005.
9. Z. Ryniewicz, Leksykon bitew świata, Warszawa 2004.
10. R. Tennant, History Of Korea, Oxon 2010.
11. S. Turnbull, Samurai Invasions of Korea 1592-1598, London 2002.
12. Voluntary Agency Network of Korea, The Man who transforms Korea. Yi Sun-sin, 2008.
13. Spencer C. Tucker , A Global Chronology of Conflict: From the Ancient World to the Modern Middle, Santa Barbara 2010.
14. Lee Nae Won, Lee Joung Eun, A Brief Study of Yi Sun-Shin, (dostęp z dnia: 28.12.2012 r.).
15. W. Weir, 50 Military Leaders Who Changed the World, Franklin Lakes 2006.
16. In-sŏb Zŏng, Folk Tales from Korea, London 1952.